

# Oredzie prezydenta Trumana odskłaniania prawdziwe oblicze planu Marshalla

## 2 miliardy dolarów rocznie dla Niemców przewiduje układ anglo-amerykański

WASZYNGTON. (Obsl. wł.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman zwrócił się do Kongresu amerykańskiego w sprawie długofalowej pomocy dla Europy w ramach t. zw. „planu Marshalla”.

Oredzie prezydenta Trumana odczytane zostało wczoraj na ostatniej, w bieżącym roku sesji Kongresu amerykańskiego.

Prezydent Truman zapowiedział, że Kongresowi o zatwierdzenie sumy 17 miliardów dolarów na pomoc krajom zachodniej Europy, celem zabezpieczenia tych krajów przed rzekomym niebezpieczeństwem totalizmu, któremu przeciwstawia Truman „wolność na sposób Stanów Zjednoczonych”.

Pomoc amerykańska dla 16 państw, które przyjęły „plan Marshalla”, miałaby się rozpocząć 1 kwietnia 1948 r. i trwać do 4 i pół roku. Część sumy przeznaczona na tę pomoc, sta-

łaby do dyspozycji jeszcze przed jej zatwierdzeniem przez kongres. Kongres — powiedział Truman — ma przed sobą ciężkie i odpowiedzialne zadanie: przyjąć albo odrzucić ustawę o pomocy dla Europy. Przyjęcie jej będzie ciężkim obowiązkiem dla obywateli USA. Jednak suma przeznaczona na pomoc, stanowi tylko 5 proc. amerykańskich kosztów wojennych i 3 proc. dochodu narodowego.

Prezydent Truman zaproponował, aby 16 państwom Europy przekazać siatki zbudowane przez USA, w czasie wojny. Warunkiem miałoby być ograniczenie budowania siatek przez dane państwo, a nawet całkowite zaprzestanie ich budowy.

Truman zaznaczył, że pomoc w ramach „planu Marshalla” może być w każdej chwili cofnięta państwu, które nie zastosuje się do warunków nałożonych przez Stany Zjednoczone.

Jednym z tych warunków jest, aby przemysł państw korzystających z pomocy amerykańskiej przerabiał tylko te surowce i produkty w ciągu pierwszych piętnastu miesięcy 800 milionów dolarów, przeznaczonych na odbudowę przemysłu niemieckiego.

Fundusze uzyskane z obrotów kapitałami amerykańskimi mają być depozytowane we wspólnym banku a używane na cele wskazane przez USA.

Oprócz sumy, jaka przeznaczona jest dla Niemców, „plan Marshalla”, otrzymują one ponadto dodatkowe w ciągu pierwszych piętnastu miesięcy 800 milionów dolarów, przeznaczonych na odbudowę przemysłu niemieckiego.

Władze nad administracją pomocy sprawować będzie jeden

człowiek, wyznaczony przez Kongres Stanów Zjednoczonych.

W sprawach związanych z polityką „administrator” podlegałby ministerstwu spraw zagranicznych.

Prezydent Truman odmówił komentarzy na temat zerwania konferencji londyńskiej, oświadczając, iż sprawą tą zajmie się minister spraw zagranicznych — Marshall w swym przemówieniu radiowym, stwierdził jednak iż na sprawę współpracy między narodowej nie zapatrzy się państwowo i wierzy, że sprawa ugniotowania pokoju światowego doprowadzona będzie do szczęśliwego zakończenia.

Prezydent Truman oświadczył, iż gotów jest odbyć konferencję z generalisimusem Stalinem.

LONDYN. (Obsl. wł.) W ko-

tach politycznych Londynu pa-

nuje przekonanie iż kierowni-

kiem realizacji „planu Marshalla”

zostanie obecny ambasador

USA w Londynie Douglas Jest on

sołdą związany z potężnymi

kartelami amerykańskimi, zasia-

da w zarządzie wielkiego przed-

siębiorstwa ubezpieczeniowego i

jest prezesem olbrzymiego kon-

cernu chemicznego.

WASZYNGTON. (Obsl. wł.) A-

merykański minister skarbu apu-

blikował wczoraj dokładne dane

w sprawie umowy amerykańsko-

brytyjskiej wspólnego ponosze-

nia kosztów okupacji Niemiec.

Według oświadczenia ministra

skarbu globalna suma wydatków

w obu połączonych strefach ocie-

niętnie cyfrę 1800 milionów

dolarów rocznie, z czego W. Bry-

tania pokryje ok. 400 milionów

dolarów.

owego doprowadzona będzie do

szczęśliwego zakończenia.

Prezydent Truman oświadczył,

iz gotów jest odbyć konferencję

z generalisimusem Stalinem.

LONDYN. (Obsl. wł.) W ko-

tach politycznych Londynu pa-

nuje przekonanie iż kierowni-

kiem realizacji „planu Marshalla”

zostanie obecny ambasador

USA w Londynie Douglas Jest on

sołdą związany z potężnymi

kartelami amerykańskimi, zasia-

da w zarządzie wielkiego przed-

siębiorstwa ubezpieczeniowego i

jest prezesem olbrzymiego kon-

cernu chemicznego.

WASZYNGTON. (Obsl. wł.) A-

merykański minister skarbu apu-

blikował wczoraj dokładne dane

w sprawie umowy amerykańsko-

brytyjskiej wspólnego ponosze-

nia kosztów okupacji Niemiec.

Według oświadczenia ministra

skarbu globalna suma wydatków

w obu połączonych strefach ocie-

niętnie cyfrę 1800 milionów

dolarów rocznie, z czego W. Bry-

tania pokryje ok. 400 milionów

dolarów.

## Czechosłowackie linie lotnicze do Azji i Afryki

PRAGA. Czechosłowacki minister transportu dr. Iwan Pletor po powrocie z podróży jaką odbył po bliskim i środkowym wschodzie podał do wiadomości o rozmowach wstępnych, jakie toczą się nad zawarciem konwencji lotniczej z Grecją, Egiptem i Turcją oraz Palestyną.

Minister Pletor dodał, że Czechosłowacja zamierza po uruchomieniu komunikacji lotniczej z wymienionymi państwami przedłużyć później swoje linie do Indii i Afryki południowej.

## Król Michał powraca z wyprawy do Rumunii

LOZANNA. Król rumuński Michał wraz z matką i siostrą opuścił Lozannę w Czwaręk wieczorem, udając się w drogę do Rumunii.

Reporterszy pism podają, że w Szwajcarii zwróciłł powściągliwie i nie fotografował się w towarzystwie księżniczki Anny Bourbon Parmy. Księżniczka odjechała do Danii, odprowadzona przez króla Michała.

## Nowe strajki we Francji

PARYZ. (Obst. wł.) W całej Francji a zwłaszcza w północnych obszarach górniczych rozpoczęły się represje przeciwko przywódcom zakończonych niedawno strajku. W wielu z nich zostało aresztowanych, prawie wszystkich zwalniano z pracy mimo, iż rząd zaprzeczył całkowitej tolerancji.

Górnicy wielu kopali protestacyjnie. Władcy kopalni kopali w obawie przed rozszerzeniem się strajku, przyjęli zwolnionych przywódców robotniczych z powrotem do pracy.

## Marynarze greccy strajkują w porcie gdańskim

### Koledzy polscy przyrzekli pomoc

GDANSK. Na stojącym w Gdańsku porcie statku greckim „Kalingos”, 23 członków załogi tego statku przystąpiło w dniu 17 grudnia do strajku. Strajk ten jest wyrazem protestu przeciwko próbie stosowania umowy zbiorowej, narzuconej marynarzom przez reakcyjny rząd grecki, manifestacją przeciwko uwiezieniu przywódców demokratycznego związku marynarzy oraz przeciwko polityce rządu Grecji. Strajkiem kieruje postępową sekcja marynarzy greckich.

W dniu ogłoszenia strajku, marynarze greccy odwiedzili delegację Zw. Zawod. Maryna-

# O poczcie, policji, psach i zbójach

## Zręcznie napisane bajki K. Capka wydane przez berlińskiego księgarza z aprobatą władz amerykańskich to antypolska prowokacja

Na okładce maszerują w zgodzie: listonosz, rozbójnik z operetki i policjant. Przed nimi kręci się sympatyczny kundel. Tytuł głosi, że są to bajki o „Poczcie, policji, psach i zbójach” i listownie, tomik najnowszym przekładzie Juliusza Madera, wydane przez wydawnictwo Cecylii Dressler w Berlinie.

Jak wiadomo, niewiadomo, co by tutaj mogły znaleźć podziwicieli, czy tropiące wszędzie propagandę niemiecką. Bajki czeskiego autora, na wkroś pacyfistyczne i pogodne — upragniony dopływ czegoś lepszego do umysłowości niemieckich dzieci.

A jednak... Nie mając pod ręką oryginalnych bajek Capka, nie możemy stwierdzić, gdzie rozgrywa się akcja opowiadania w rzeczywistości. Natomiast w przekładzie Madera akcja przeniosła się — we wszystkie czterech bajkach — na Śląsk.

Gdyby ten przekład wydany był przed wojnę, nie można by było powiedzieć, że niemiecki tłumacz uwiecznił akcję bajek w przekładzie tam, gdzie chciał. Ale te bajki wydane za zwolnienia R. 3209 kontroli informacji amerykańskiego zarządu wojskowego obecnie, w dwa lata po umowie pozdamskiej...

### PAN HITZLEPUTZ WEDRUJE PO „SCHLESIEŃ”

I oto czytamy w przedmowie i do kolumny przedmowa: bajki o „Poczcie, policji, psach i zbójach” — niemiecki listonosz Hitzleputz nie mógł przecież chodzić po Śląsku, wedrował po „Schlesien”, nie od Kłodzka do Zgorzelca, tylko od „Glatz” do „Gorlitz”. I ta wizja niemieckiego, załudnionego przez Maków, Werników, Kurlów i Ottów rysuje się tłumaczowi przed oczami — gdy opowiada niemieckim dzieciom bajkę o listonoszu i pocztowych dusz-

Hitzeputz szedł i szedł i rozpytywał się wzdłuż... I tak wreszcie dojechał do Kłodzka do Nysy, Jelenia Góry i Zgorzelca, Bolesławca i Legnicy, Ziębice, Chojnowa, Przewłok, powiat opolski i zagłębie węglowe i Racibórz; był w Bierutowie, w Prusich w Kowarach, w Zgorzelcu, w Słaskiej Porębie i w Karłowcu, w Działkowicach i w Kudowie, ba, nawet w Sobótce i w Muchoborze Wielkim, był na Śnieżce i w Górach Kłodzkich... Było wiele innych miejsc na Śląsku... niektóre z nich zostały na listkach zofera, ale ten nie nazywał się Frank, tylko Karol albo Maks, albo Werner, Kurt albo Ernst albo Wilhelm, Otto... Hans czy Erich, także Bernard, Peter lub Robert, tylko nie Frank...

Nazwy miejscowości są w tekście oczywiście podane w brzmieniu niemieckim — niemiecki listonosz Hitzleputz nie mógł przecież chodzić po Śląsku, wedrował po „Schlesien”, nie od Kłodzka do Zgorzelca, tylko od „Glatz” do „Gorlitz”. I ta wizja niemieckiego, załudnionego przez Maków, Werników, Kurlów i Ottów rysuje się tłumaczowi przed oczami — gdy opowiada niemieckim dzieciom bajkę o listonoszu i pocztowych dusz-

### TO NIE JEST PRZYPADEK

W takich sprawach nie ma przypadków. Przypadkiem mogłoby być wybranie dla opowiadania o Kłodziu, Monachium, Frankfurtu czy Hamburgu. Ale to coś innego, niż „Glatz” do „Gorlitz”. NIEK. OD KŁODZKA DO ZGORZELCA! — zbyt jest daleko, znaną, pamiętną i zbyt wiele o niej się mówi, aby umieszczenie tam listonosza Hitzleputza nastąpiło przypadkiem.

W każdym razie pewne jest jedno: ten niemiecki listonosz, księgarz dla dzieci Śląsk nie jest przypadkiem, to bajki niemieckie wydawców w Berlinie. Z Berlina jest pięćdziesiąt kilometrów do

## Wallace kandydatem na prezydenta albo miliony obywateli wstrzymują się od głosowania

NOWY JORK. Komitet wykonawczy demokratycznej organizacji amerykańskiej „Postępowi Obywatele Ameryki” zwrócił się

## USA przeznaczają pomoc dla Grecji wyłącznie na cele wojskowe

### oświadczają chargé d'affaires USA w Grecji

ATENY. Ze źródeł dobrze poinformowanych podają do wiadomości, że grecki premier Sofulakis odbył naradę z amerykańskim chargé d'affaires Karolem Rankinem. Treścią narady była

o tym, że rząd Grecji powinien wyrazić zgodę na dostawę pomocy, którą USA przeznacza wyłącznie na cele wojny przeciwko greckiej armii demokratycznej.

Rankin oświadczył, że pomimo ostatnich zapewnień Sofulakisa o istnieniu rzekomo całkowitej solidarności w tonie obecnego rządu greckiego, wie o tym, iż w toku są zakulisowe machinacje, zmierzające do obalenia obecnego rządu.

Rankin stwierdził, że w obecnej krytycznej sytuacji współpracy obu partii rządzących jest rzeczą nieodzowną. Rankin z całą stanowczością zażądał od premiera Sofulakisa jak najszybszego zaakceptowania nieporozumień między partiami liberalnymi i monarchistami greckimi. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych grupa skrajnie prawicowych członków partii populistów dąży do wywołania kryzysu rządowego, licząc na poparcie Stanu Zjednoczonych.

Rankin stwierdził, że w obecnej krytycznej sytuacji współpracy obu partii rządzących jest rzeczą nieodzowną. Rankin z całą stanowczością zażądał od premiera Sofulakisa jak najszybszego zaakceptowania nieporozumień między partiami liberalnymi i monarchistami greckimi. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych grupa skrajnie prawicowych członków partii populistów dąży do wywołania kryzysu rządowego, licząc na poparcie Stanu Zjednoczonych.

Rankin stwierdził, że w obecnej krytycznej sytuacji współpracy obu partii rządzących jest rzeczą nieodzowną. Rankin z całą stanowczością zażądał od premiera Sofulakisa jak najszybszego zaakceptowania nieporozumień między partiami liberalnymi i monarchistami greckimi. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych grupa skrajnie prawicowych członków partii populistów dąży do wywołania kryzysu rządowego, licząc na poparcie Stanu Zjednoczonych.

Rankin stwierdził, że w obecnej krytycznej sytuacji współpracy obu partii rządzących jest rzeczą nieodzowną. Rankin z całą stanowczością zażądał od premiera Sofulakisa jak najszybszego zaakceptowania nieporozumień między partiami liberalnymi i monarchistami greckimi. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych grupa skrajnie prawicowych członków partii populistów dąży do wywołania kryzysu rządowego, licząc na poparcie Stanu Zjednoczonych.

Rankin stwierdził, że w obecnej krytycznej sytuacji współpracy obu partii rządzących jest rzeczą nieodzowną. Rankin z całą stanowczością zażądał od premiera Sofulakisa jak najszybszego zaakceptowania nieporozumień między partiami liberalnymi i monarchistami greckimi. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych grupa skrajnie prawicowych członków partii populistów dąży do wywołania kryzysu rządowego, licząc na poparcie Stanu Zjednoczonych.

Rankin stwierdził, że w obecnej krytycznej sytuacji współpracy obu partii rządzących jest rzeczą nieodzowną. Rankin z całą stanowczością zażądał od premiera Sofulakisa jak najszybszego zaakceptowania nieporozumień między partiami liberalnymi i monarchistami greckimi. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych grupa skrajnie prawicowych członków partii populistów dąży do wywołania kryzysu rządowego, licząc na poparcie Stanu Zjednoczonych.

Rankin stwierdził, że w obecnej krytycznej sytuacji współpracy obu partii rządzących jest rzeczą nieodzowną. Rankin z całą stanowczością zażądał od premiera Sofulakisa jak najszybszego zaakceptowania nieporozumień między partiami liberalnymi i monarchistami greckimi. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych grupa skrajnie prawicowych członków partii populistów dąży do wywołania kryzysu rządowego, licząc na poparcie Stanu Zjednoczonych.

Rankin stwierdził, że w obecnej krytycznej sytuacji współpracy obu partii rządzących jest rzeczą nieodzowną. Rankin z całą stanowczością zażądał od premiera Sofulakisa jak najszybszego zaakceptowania nieporozumień między partiami liberalnymi i monarchistami greckimi. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych grupa skrajnie prawicowych członków partii populistów dąży do wywołania kryzysu rządowego, licząc na poparcie Stanu Zjednoczonych.

Śląsk to piękny, cudownie piękny kraj. Ale stał się jeszcze o wiele piękniejszy, odkąd Kłodzko zaczęło się znowu nazywać po ludzku, a Hirschberg stał się z powrotem Jelenią Górą. Odkąd nad ruinami Wrocławia wzeszło polskie słońce, a z zaskoczona odgłosy placówek Gestapo „Breslau”, „Breslau-Glatz” i „Breslau-Hirschberg” zniknęły jak z sen.

### GROZNE MOMENTO

Ala księgarz a czeski bajkopisarza, który przełożył niemiecki tłumacz własny pomysły propagandowe jak ale żądło — pozostał dla nas groźnym memento. Nie wystarczy patrzeć na zachód słońca nad Odrą. Pamiętać trzeba, że na tej stronie, gdzie to słońce wschodzi, a nasz kraj się powraca. Nie tyle o „powrocie słońców”, o którym pobratymcy Capka pisał bez żadnych obcych myśli, ile o powrocie na wydatne Słowianom ziemi nad Odrą.

Po to właśnie w bajkach tych zawarto całą geografikę Śląska, po to przypomina się o Odrze, po to przegady panoszą policjantów „Stark-arm, Schnapappas, Fuchsbau, Weisschrift i Hartmann” mają na to miasto „Breslau”.

Od nas już tylko — a jeżeli nie od nas wyłącznie, to od nas w tym wszystkim — od naszej pracy i naszej czujności — zależy, czy powrót Hitzleputza na ten ziemi, do tego przedmowa pięknej kraj pozostanie — bajką dla dzieci. Bajkę, która niektórzy już polskimi dziećmi strasznie nie boją.

Zupełnie niepodobna jest tego przekład polski słynnych bajek Capka, przekład ról do doskonałości, jak niemiecki Madera — uważać należałoby za niezmierzanie pożyteczny.

A. J. K.

## Zespoły rentgenowskie w wagoach kolejowych to dalszy postęp w walce z gruźlicą

### Pracować one będą na terenie całego kraju

WARSAWA. Dnia 19 bm. na dworcu głównym w Warszawie dywizja DOKP Poznań inst. Stodoła przekazał oficjalnie zespół rentgenowski ministerowi komunikacji ob. Rabanowskiemu. Obecni byli: wiceminister zdrowia dr. Koźmowski, dyr. biura sanitarnego, min. komunikacji dr. Welbel, szef wydziału zdrowia sądu miejskiego dr. Rutkiewicz i inni.

W warsztatach kolejowych w Poznaniu zbudowano pierwszą w Polsce kolejową kolumnę rentgenowską do zdjęć małobrazkowych. Kolumna składa się z dwu wagonów tworzących jeden zespół. Pierwszy wagon przeznaczony jest na przeprowadzenie badań rentgenowskich, drugi zaś służy jako wagon mieszkalny dla załogi oraz jako miejsce wykonywania prac pośrednio związanych z badaniem.

Do budowy zespołu użyto zostały dwa wagony pulmanowe, które dotychczas służyły do przewożenia pasażerów. Dzięki ofiarnej sumiennej pracy rzemieślników i robotników głównych warsztatów kolejowych, wagony te w krótkim czasie zostały przystosowane do nowych celów.

Głównym zadaniem zespołu rentgenowskiego jest systematyczne przeprowadzanie zdjęć rentgenowskich wśród pracowników kolejowych. Każdy pracownik kolejowy musi być co najmniej raz na dwa lata zbadany celem stwierdzenia, czy w organizmie jego nie rozwija się zakaźna gruźlica.

Akcja planowego przeprowadzania zdjęć rentgenowskich wśród pracowników kolejowych kierowana będzie przez centralę do zdjęć małobrazkowych PKP w Poznaniu.

W warsztatach kolejowych w Poznaniu zbudowano pierwszą w Polsce kolejową kolumnę rentgenowską do zdjęć małobrazkowych. Kolumna składa się z dwu wagonów tworzących jeden zespół. Pierwszy wagon przeznaczony jest na przeprowadzenie badań rentgenowskich, drugi zaś służy jako wagon mieszkalny dla załogi oraz jako miejsce wykonywania prac pośrednio związanych z badaniem.

Do budowy zespołu użyto zostały dwa wagony pulmanowe, które dotychczas służyły do przewożenia pasażerów. Dzięki ofiarnej sumiennej pracy rzemieślników i robotników głównych warsztatów kolejowych, wagony te w krótkim czasie zostały przystosowane do nowych celów.

Głównym zadaniem zespołu rentgenowskiego jest systematyczne przeprowadzanie zdjęć rentgenowskich wśród pracowników kolejowych. Każdy pracownik kolejowy musi być co najmniej raz na dwa lata zbadany celem stwierdzenia, czy w organizmie jego nie rozwija się zakaźna gruźlica.

Akcja planowego przeprowadzania zdjęć rentgenowskich wśród pracowników kolejowych kierowana będzie przez centralę do zdjęć małobrazkowych PKP w Poznaniu.

## Herman Ruprecht skazany na 15 lat więzienia

WARSAWA. W sprawie przeciwko Hermanowi Ruprechtowi, b. starosta pow. warszawskiego i radzyskiego w okresie okupacji zapadł dziś wyrok, skazujący Rupprechta na 15 lat więzienia.

Sąd podkreślił w uzasadnieniu wyroku, iż oskarżony ukinął kary śmierci jedynie za wyzyskiwanie, to stanowiło, które planowało w NSDAP nie było kierownictwem — wzięto również pod uwagę okoliczności łagodzące, którymi było pewne przyczynne ustosunkowanie się Rupprechta do ludności polskiej w pierwszych 2-3 latach okupacji.

Sąd podkreślił w uzasadnieniu wyroku, iż oskarżony ukinął kary śmierci jedynie za wyzyskiwanie, to stanowiło, które planowało w NSDAP nie było kierownictwem — wzięto również pod uwagę okoliczności łagodzące, którymi było pewne przyczynne ustosunkowanie się Rupprechta do ludności polskiej w pierwszych 2-3 latach okupacji.

Sąd podkreślił w uzasadnieniu wyroku, iż oskarżony ukinął kary śmierci jedynie za wyzyskiwanie, to stanowiło, które planowało w NSDAP nie było kierownictwem — wzięto również pod uwagę okoliczności łagodzące, którymi było pewne przyczynne ustosunkowanie się Rupprechta do ludności polskiej w pierwszych 2-3 latach okupacji.

## Wiceminister wojny St. Zjednoczonych zamieszany w afere sp. kulacyjną

### Minister rolnictwa odwołuje ujawnienia nazwisk aierzystów

WASZYNGTON. Minister rolnictwa USA Colin Anderson, przemawiając na posiedzeniu komisji budżetowej senatu, odmówił publikowania listy osób, zamieszanych w ujawnienie o statnio obywateli afery zbożowej, o ile obie strony kongresu nie wysuną takiego żądania w formalnie uchwalonej rezolucji.

Prezydent Truman poparł na konferencji prasowej stanowisko, zajęte przez ministra Andersona. Jak wiadomo z żądaniem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie spekulacji zbożem wystąpił niedawno republikański kandydat na prezydenta Harold Stassen, twierdząc, iż zamieszani są w niej wysocy urzędnicy państwa, m. in. wiceminister wojny Pauley.

Niezależnie po oświadczeniu ministra Andersona, senat USA uchwalił projekt rezolucji, w której domaga się publikowania nazwisk wielkich spekulantów

## Dookoła przedzia Trumana

Komentując orzeczenie przyznanie Trumana do kongresu w sprawie i w „planu Marshalla”, Agencja Reuterska wskazuje, że podaje ono jedynie globalną pomoc, natomiast nie precyzuje kwoty, jakie miałyby otrzymać poszczególne państwa europejskie.

Z kół międzynarodowych korespondent Reutersa dowiedział się jednak, że pomoc dla Wielkiej Brytanii w pierwszym roku realizacji planu Marshalla została zmniejszona o blisko 15 proc. w porównaniu z poprzednimi obliczeniami. Redukcji tej dokonano na tej podstawie, że Stany Zjednoczone uważają, iż nie będą mogły dostarczyć Wielkiej Brytanii narzędzi i maszyn w żądanych ilościach.

Korespondent Reutersa przypuszcza dalej, że komisja kongresu powołana do przedstąpienia planu Marshalla, zażąda, by plan ten wykazywał jak największą „elastyczność”, dzięki czemu mogłaby dostosować jego realizację do zmieniających się warunków gospodarczych i politycznych w poszczególnych państwach. Jest wielce możliwe, że wysokość pomocy dla pozostałych państw na poziomie w ogóle będzie określona i w ciągu całego okresu realizacji planu Marshalla będzie przedmiotem pertraktacji między tymi państwami a „administratorami”. Uzasadniono to — rzecz jasna — państwa europejskie jeszcze bardziej od USA, gdyż wysokość pomocy w każdej chwili mogłaby być zmniejszona lub nawet skreślona.

Postulat „elastyczności” w realizacji planu Marshalla znalazł zresztą niedwuznaczny wyraz w orzeczeniu przyznania.

Prezydent zwrócił uwagę, że sytuacja w USA w ciągu ostatnich kilku miesięcy uległa znacznym zmianom m. in. w terenie pewnego gódnia towarowego i wzrost cen oraz wzrastającego niezadowolenia z powodu niewypelnienia przez państwa europejskie zobowiązań, które przyjęły w czasie konferencji paryskiej. Zmiany te nie mogą pozostać bez wpływu na realizację planu pomocy.

Korespondent Reutersa podkreśla w końcu, że orzeczenie Trumana zawiera wiele ustępstw na rzecz opozycji kongresowej przeciwniej w ogóle uchwaleniu pomocy dla Europy. Do ustępstw takich należy zaliczyć m. in. wzmocnienie kontroli nad udzielaniem pomocy amerykańskiej przez państwa europejskie.

Stwierdzając, że uchwalenie planu Marshalla przez kongres w żadnym wypadku nie można uważać za pewne, korespondent Reutersa przewiduje możliwość dalszego wzrostu i dalszego zmniejszenia wysokości pomocy, z tego zdaniem, nie przysięga się do spekulacji planu Marshalla w opinii europejskiej.

## Plan inwestycyjny na rok 1948

WARSAWA. W dniu 18 b. m. Komitet ekonomiczny na posiedzeniu ścisłego prezydium uchwalił projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na r. 1948. Projekt ustawy po zatwierdzeniu przez radę ministrów wejdzie w życie na najbliższą sesję sejmową.

## Władze włoskie zabroniły działalności Czerwonego Krzyża w Trieście

BELGRAD. Anglosaskie władze okupacyjne w Trieście bez pozwolenia zabroniły działalności Czerwonego Krzyża w Trieście. W związku z powyższym kierownictwo Czerwonego Krzyża złożyło władzom okupacyjnym memorandum, w którym domaga się rewizji tego postanowienia jako wkraczającego w kompetencje gubernatora.

Wskazując na olbrzymią działalność Czerwonego Krzyża na terenie Trieści w czasie wojny, memorandum stwierdza, że wydanie przez władze okupacyjne zakazu będzie dotkliwie najbardziej dotknęło warstwy ludności Trieści.

Wskazując na olbrzymią działalność Czerwonego Krzyża na terenie Trieści w czasie wojny, memorandum stwierdza, że wydanie przez władze okupacyjne zakaz będzie dotkliwie najbardziej dotknęło warstwy ludności Trieści.

Wskazując na olbrzymią działalność Czerwonego Krzyża na terenie Trieści w czasie wojny, memorandum stwierdza, że wydanie przez władze okupacyjne zakaz będzie dotkliwie najbardziej dotknęło warstwy ludności Trieści.

Wskazując na olbrzymią działalność Czerwonego Krzyża na terenie Trieści w czasie wojny, memorandum stwierdza, że wydanie przez władze okupacyjne zakaz będzie dotkliwie najbardziej dotknęło warstwy ludności Trieści.

# Józku i Walerku



— Widzisz, jakie ładne koszuli Hanelouze w kraty. Nie drogie i ze zniżką dla świąta pracy. Trzeba nam kupić.



— Czego?  
— My prosimy o koszule męskie.  
— Nie ma.  
— Ta, jak nie ma, kiedy tam leżą.



— Co to człowiek wycierpi. Ciągłe po tej drabinie latać. Najlepiej to je w ogóle schować i będę mieć spokój.



— Ta my bardzo przeprosimy, ale my by chcieli taką w kratkę jak na wystawie.



— Tu nie ma żadnego wybierania, co ja daję trzeba brać, prędko płacić i głowy nie zwracać!



— Ta w każdym razie postępu już jest. Przed tym na kartki to si damskie desuny dostawało, a teraz jakby ni było, koszule my kupili.

## Studentki polskie w Paryżu skutecznie konkurują z mężczyznami na chemii, dentystyce i bakteriologii Bołaczki polskiej Quartier Latin

Godzina ósma wieczór. We wszystkich pokojach rojno i gwarno. Miniaturowy bufet zaopatrzone w kanapki i wino obłożone. Z trudem przeciskam się do kol. Dułkowskiego, prezesa Stowarzyszenia, od którego zamierzam otrzymać informacje dotyczące życia studentów polskich w Paryżu. Po godzinnej rozmowie, naturalnie przy szklance wina, opuszczam lokal wzbogacony wieloma szczegółami, które były celem mojej wizyty na rue Odéon.

Paryż, w listopadzie 1947 r.  
**OKOŁO 370 CZŁONKÓW**  
Stowarzyszenie Studentów Polskich w Paryżu liczy 370 członków zwyczajnych i 150 nadzwyczajnych. Wśród nich, którzy już stracili kwalifikacje na członków zwyczajnych, a niemi niedługo byli, lub takich, którzy nim będą w najbliższej przyszłości, jak np. uczniowie drugiej klasy liceum polskiego w Paryżu.

### 4 razy więcej w odzin niż gorów

Statystyka ruchu ludności miasta Gdyni za miesiąc listopad wykazuje, że Gdynia ma nadal ogromną wprost żywotność. Jeśli w ciągu listopada zanotowano 58 zgonów, to urodzeń w ciągu tego samego miesiąca było aż 205, czyli czterokrotnie więcej.

Niestety, równoległe z tak gwałtownym wzrostem liczby mieszkańców, powiększaniem jeszcze przez osiedlanie się nowych rodzin (około 1000 osób osiedliło się na stałe w listopadzie), nie wzrasta ilość mieszkań.

Warunki mieszkaniowe w Gdyni stałe się pogarszają, co może grozić za kilka miesięcy poważnymi komplikacjami.

**NOWE WŁOSKIE**  
\*  
**UK TRIUMFALNY**  
\*  
**DZWOŃ BAZYLE**  
\*  
**OLAS BRUGHON**  
\*  
**MARYSIENKA**  
\*  
**DON KICHOT**  
\*  
**SPRZYDZIEDZA**

### Nie dowieść pokazał się w Tatrach

W Wysokich Tatrach, po słowackiej stronie granicy, znaleziono ślady niedźwiedzia. Długość śladu łapy wynosi 11 cm. Ponadto wykryto ślady stada wilków, które — jak przypuszczają — przyszły od strony przemysku Dukieńskiego.

szkoło to byli jeńcy wojenni, internowani w Szwajcarii, b. wojskowi z formacji na Zachodzie, którzy od mówiszy wstąpienia do PKPR musieli zrezygnować z kontynuowania lub rozpoczęcia studiów na terenie Wielkiej Brytanii. Jest też około 60 stypendystów z kraju, którzy są na stypendiach rządu francuskiego albo wysłani zostali przez Ministerstwo Oświaty lub Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Stowarzyszenie obejmuje wszystkich studentów polskich na terenie Paryża bez względu na ich przekonania polityczne.

### SUKCESY NAUKOWE

Nie ma wydziału, nie ma uczelni, na której Polacy nie byłiby reprezentowani. Największym powodzeniem cieszą się chemia, medycyna i nauki techniczne. Na prawie natomist jest dużo doktorów. W roku ubiegłym jeden z Polaków zrobił doktorat z tzw. *mention tres bien*, co jest bardzo dużym sukcesem.

Natomiast gorzej jest z warunkami, w których żyją studenci polscy. Nie wszyscy otrzymują stypendia, a i te są na ogół niewystarczające. Są duże trudności mieszkaniowe, co jest zresztą boleścią wszystkich państw. Jedynie 25 Polaków mieszka w Cité Universitaire, gdzie mają ładny pokój w cenie od 1.200 do 2.400 franków. Część mieszka w Domu Akademickim, prowadzonym przez Misję Katolicką. Istnieją także duże trudności z żywnością. Chwilowo jest czynna tylko jedna stołówka polska, która wydaje obiady w cenie 30 franków. Jednakże tak jakościowo, jak i ilościowo są one niewystarczające.

Głównym celem stowarzyszenia jest przyjąć z pomocą najbardziej potrzebującym studentom. Pomoc ta wyraża się w formie paczek żywnościowych lub bezpłatnych obiadów w stołówce polskiej.

Stowarzyszenie posiada parę kół naukowych, jak np. matematyków, fizyków, plastyków. To ostatnie urządzone jest w formie klubu.

Wielką sensację wywołał w Szwecji cykl artykułów Axela Larsa o ostatnich dniach Berlina. Lars jest dziennikarzem, który spędził w Berlinie trzy dramatyczne miesiące przed samym upadkiem Trzeciej Rzeszy. Najciekawszym fragmentem publikacji Larsa jest treść jego rozmowy z Goebbelsem, odbytej na 8 dni przed samobójstwem hitlerowskiego ministra propagandy.

Rozmowa miała miejsce w gmachu „Kancelarii Rzeszy”, w podziemnym gabinecie Goebbelsa. Dziennikarz szwedzki przedstawia następujący jej przebieg:

Jest dziesiąta rano. Siedzę na przeciwko Goebbelsa, który mówi podniecony i przygnębiony zarazem.

— Nie ma już żadnych widoków, aby Niemcy mogły uniknąć zniszczenia. Ale nasza zguba oznacza i zgon Europy.

Dziennikarz zauważył: — Tym, że konstatację pan straszyłaby państwowością wojny, przynajmniej pan, że wielką częścią, a mówiąc ściślej, główną częścią, odpowiedzialności spada na was i że jesteście

dziło niedawno bardzo udaną wystawę, w czasie której sprzedano wiele prac polskich studentów.

### KOBIETY SA GROZNA KONKURENCJĄ MĘCZYZNOM

Stowarzyszenie organizuje odczyty, korzystając zawsze z pobytu w Paryżu przedstawicieli polskiej nauki i literatury. Parę miesięcy temu miały miejsce odczyty Iwaskiewicza, Brezy i Rudnickiego. Stowarzyszenie nie rozporządza bogatą wyposażoną

## 280 milionów koron na popieranie przyrostu naturalnego

Ministerstwo opieki społecznej w Pradze opracowało szeroki i rozległy plan, którego dobrodziejstwami dotyczyć będą nie tylko rodziny, które dotąd głównie podlegały ubezpieczeniom społecznym, a więc robotnikom i urzędnikom, ale również chłopów i rolników.

Od 1 stycznia 1948 r. każda matka — bez względu na to, z jakiej warstwy społecznej pochodzi — otrzymać będzie po porodzie zasiłek w wysokości tysiąca koron. Wyłączone z tej pomocy będą jedynie osoby, których majątek i dochód przekracza ustalony minimum. Na te zasiłki prelimituje się kredyt w wysokości 280 milionów koron.

Również na wypadek długotrwałej choroby będą udzielane jednorazowe tysiąckoronowe zasiłki rodzinom z większą ilością dzieci. Ponadto na kolonie i półkolonie dziecięce przeznaczono kwotę 100 milionów koron, na budowę domów — 115 milionów koron oraz nieokreśloną jes-

zycie nie było. Całe Niemcy stały przy nas i padły wraz z nami. Będzie niezwykle ciężko stracić dziedzictwo Hitlera. Postaramy się o to — i tym się różnimy od Niemiec wilhelmskich — aby było bardzo ciężko spacyfikować ten naród. Nie oczekujemy laski, ale niech nikt nie oczekuje od nas, że ułatwimy mu sytuację. Wiemy, że szliśmy do takiej krajności, w której celu można bądź zwyciężyć, bądź zostać zniszczonym bez kapitulacji. Preto odrzuciliśmy pisane i niepisane prawa ludzkiego współdziałania, nie uznajemy — jak i starzy Teutoni — egzordowania, podziśmianego humanizmu, podziśmianego wojna do wytępienia bez kompromisów wszelkich przeciwności, wypętlamy nieprzyjaciół wewnętrznych. Obecnie nie ma kompromisu, spaliliśmy za sobą mosty, a ja się zastrzeżę.

blioteke, pochodząca z darów Ambasady RP w Paryżu. Ponadto wydany jest doroczny biuletyn ilustrujący działalność Stowarzyszenia i opisujący życie polskich studentów. W okresie karnawałowym organizowane są tańce, a czasem nawet balet, z których dochód przeznaczony jest na cele samopomocy.

W ub. roku Stowarzyszenie ufundowało naszyje w wysokości 5.000 franków dla czterech najlepszych studentów. Był jednak dość duży kłopot z ich przydzieleniem, ponieważ zbyt wielu było kandydatów, którzy na nie zasłużyli.

Pięć część studentów stanowią kobiety, które w niczym nie ustępują miejsca swoim kolegom i są groźną konkurencją zarówno na chemii, jak i na bakteriologii lub dentystyce.

Poza Paryżem istnieją alne skupiska studentów polskich w Lille, Lyon, Grenoble i Angers. Łącznie liczą ich przekracza tysiąc.

ze dokładnie sumę na nadzwyczajną pomoc dla licznych rodzin.

Oczekuję się, że polityka tego rodzaju winna przyczynić się do zwiększenia przyrostu naturalnego.

### Za kulisami Lancaster House

## Dlaczego czterej ministrowie wygłaszali swoje przemówienia siedząc w fotelach?

Konferencja w Londynie została odroczone na czas nieograniczony. Pomijając jednak sprawy polityczne, zajmijmy na chwilę za kulisami konferencji w czasie, gdy ona jeszcze trwała.

Zegar ścienny we wspaniałym hallu wejściowym w Lancaster House

wskazuje nie tylko czas londyński, ale również godziny w szeregu innych stolic europejskich. Tarcza zegarowa posiada jednak i pewne anachronizmy. Zamiast Moskwy, która jest przecież stolicą, widnieje na niej jeszcze napis carskiego St. Petersburga. (Jakoś Anglik nie podążają za postępem czasu). Podczas gdy obracają się wskazówki, w sali oddalonej o 20 kroków dalej rozgrywa się nowy rozdział historii świata.

Trzy okna sali posiedzeń, bogato ozdobionej sztukami, wychodzą na jedną z najpiękniejszych ulic Europy, ulicę Mall. Molotov wraz z swoją delegacją ma widok z okna. Po prawej stronie siedzi delegacja brytyjska. Następnie francuska i amerykańska. Obok każdego z ministrów przy ogromnym stole siedzą tylko najbliżsi z jego doradców, inni współpracownicy czterech delegacji siedzą w rzędach za nimi.

Posiedzenia odbywają się wprawdzie za zamkniętymi drzwiami, ale prasa dowiaduje się o ich przebiegu. Każde przemówienie dociera do publiczności. Anglik, Francuz i Amerykanin odbywają swoje konferencje prasowe. Konferencje analityczne i francuskie dostępne są dla wszystkich — amerykańskie tylko dla korespondentów amerykańskich. W angielskim centrum prasowym w Carlton-Hotel znajduje się kącik niemiecki. Tutaj zajmują stałe swoje miejsce londyńscy przedstawiciele DDP (niemieckiej służby prasowej) oraz czterech korespondentów socjalni z strefy brytyjskiej.

Konieczność tłumaczenia każdego przemówienia na dwa języki odda-

luje naturalnie na cały przebieg pertraktacji. Ale w ten sposób trudności językowe nie są jeszcze przewyższone. Słowa takie, jak „demokracja”, nie są wprawdzie „przezryzną” łamania sobie głowy, ale jak wiadomo, Bevin, trzeba by być niezwykłym, aby je zdefiniować. W czasie przemówień wszyscy ministrowie spraw zagranicznych są spokojni. Każdy minister przemawia, siedząc. Do głosu dopuszczani są tylko ministrowie i ich tłumacze. Między ministrami jednak i ich doradcami wymienia się często bezceńne katechizmy.

Londyn nie odznacza się taką gościnnością, jak Moskwa w czasie konferencji. Bevin gościł pojedynczo u siebie trzech innych ministrów spraw zagranicznych na kolacji, w swoim mieszkaniu służbowym. W czasie posiedzeń nie ma żadnych „odwiedzających” przez pracę się przez trzy wytyczone godziny. Każda delegacja jednak, ma oprócz swoich pokoi w Lancaster House swój własny bufet. Zużycie papierosów jest bardzo duże. Bevin pali jednego papierosa po drugim. Molotov tak samo pali prawie stale duże papierosy rosyjskie.

### Automatyczny otwieracz kopert

Na wystawie wynalazków w Londynie, zorganizowanej pod hasłem „nasza nasza oszczędza czas”, wystawiono m. in. automatyczny otwieracz kopert.

Pracuje on wielokrotnie szybciej, niż ręce ludzkie, a w instytucjach, otrzymujących tysiące listów dziennie, oddaje rzeczywiście duże usługi.



# SPORT

## Waluga walczy na meczu Polska - Węgry

Pięściarz alaski — Rademacher, który był wystawiony na mecz z Węgrami w walce lekkiej zwyciężył boksera z Alaski, iż na mecz w Poznaniu nie może się stawić w związku z egzaminami, które oczekują go w technikum. Rademacher w ciągu ostatniego miesiąca nie trenował i znajduje się w słabej formie.

Na meczu z Węgrami wystąpi więc w walce lekkiej Waluga — którego kapitan sportowy p. Derda wyznaczył poprzednio jako rezerwowego.

## Sport na Śląsku

Po dotychczasowych meczach o mistrz. klas B Śl. OZB, w których bierze udział 21 drużyn, w grupie pierwszej prowadzi BBTS Bielsko, przed HKS Sopotnia, ZSK Katowice, Huta Zabrze i Odra Opole. W grupie drugiej liderem jest Huta Pokój Nowy Bytom, przed Lechią Myslowo, RKK Sosnowiec, Ruchem Chorzów i Silesią Rybnik.

W dniach 19, 20 i 21 bm., odbędzie się w Bytomiu, pierwszy Krok Bokserki, zorganizowany przez Śl. OZB. Do zawodów zgłosiło się dotychczas 83 młodych pięściarzy — reprezentujących wszystkie kluby śląskie. Rekordowa ilość zawodników zgłosił KSM Piast Gliwice — 19, a tegoroczny drużynowy mistrz Śląska.

## Sprzet strażacki za granicą

Staraniem Związku Straży Pożarnej R. P. zostało spowodowane za granicę 100 podwozi typu Ford V-3. Koszt jednego podwozia wynosi 835 zł. Po skróceniu wywozu to będą użyte dla poszczególnych straży ogniowych. Z demobilu Związku Straży Pożarnej zakupił 138 sztuk sprzętu: 950 motopomp typu Worthington-Simpson o wydajności 900 litrów na minutę przy 80-metrowym słupie wody (8 atmosfer) oraz 400 sikawek ręcznych, na ogólną sumę 350 tys. funtów szterlingów. Pierwszy transport 145 motopomp nadadzi już do Gdyni. Reszta sprzętu znajduje się w drodze. Zapotrzebowanie na

## Na boiskach i ringach świata

VILLEMANN DALEJ MISTRZEM FRANCJI

PARYŻ. Mistrz Francji wagi lekkiej w boksie, Robert Villemann zachował nadal swój tytuł, bijąc Algierczyka Omis Kouidri w 15 rundach na punkty.

AUSTRIACKI OLIMPIJCYK LAMIE NOGE

WIEDEŃ. Toni Seelers, reprezentant austriackiej drużyny olimpijskiej w narciarstwie (szjazd) — złamał podózas treningu w St. Anton nogę i wobec tego nie będzie mógł brać udziału w zawodach olimpijskich.

SCHMELING MA WALCZYĆ W SZWECJI

SZTOKHOLM. Bracia Noren — szwedzcy organizatorzy meczów bokserkich, zaproponowali Schmelingowi walkę w Göteborgu na początku lutego 1946.

O MISTRZOSTWO ŚWIATA W WADZE POŁCIEŹKIEJ

NOWY JORK. Mistrz bokserki świata w wadze półciężkiej, Gus Lesnewich, spotka się w obronie swego tytułu w nowojorskim Madison Square Garden 15 marca z muryzmem Bill Foxem. Jest to drugie jego spotkanie z m. przeciwnikiem, który przegrał z Lesnewichem 28 lutego br.

ANGIELSKI LYŻWIARZ NA EUROPEJSKICH MISTRZOSTWACH

LONDYN. 12 stycznia i lyżwiarzy angielskich weźmie udział w figurowych mistrzostwach Europy, które odbędą się w Pradze.

CZYSTO EUROPEJSKA PREMIERA W NOWYM JORKU

LONDYN. 2 stycznia 1946 r. odbędzie się w Madison Square Garden mecz bokserki między mistrzem wagi ciężkiej Hispanii

Fidel Arciniega i mistrzem Włoch — Gino Buenvino.

BILANS MIĘDZYKARNO-DOWYCH SPOTKAŃ PIŁKARSKICH

LONDYN. Angielski związek piłki nożnej podaje, że w roku bieżącym w Europie rozegrano 64 spotkania między państwami, udział w nich brało 25 państw. Pierwsze miejsce zajmuje Anglia — która w 9 meczach przegrała jedno tylko spotkanie i remisowała w dwóch.

## Kto sędziuje

w niedzielnych spotkaniach pięściarskich

Wydział spraw sędziowskich Polskiego Związku Bokserkiego, wyznaczył na majęce się odbyć w niedzielę dnia 21 bm. zawody o drużynowe mistrzostwo Polski następujące komisje sędziowskie.

„Teza” (Łódź) — „Batory” (Chorzów) w Łodzi w ringu Kowicki (Warszawa) Urbania (Poznań) Landau (Wrocław).

„Radomian” — LKS (Łódź) w Radomiu. W ringu Zapłaka (Śl.) na punkty Derda (Poznań) Fedorowicz (Ślask) Kugacz (Pomorze)

## Sportanci wygrywają w Łodzi

44 : 30 (21 : 13)

Po dwóch występach w Warszawie Czeski zawitały do Łodzi, gdzie przeciwnikiem ich była reprezentacja miasta, złożona z najlepszych koszykarów Łodzi. Spodziewano się wysokiego zwycięstwa zawodników praskich — tymczasem rezultat spotkania jest wyjątkowo niski i korzystny dla gospodarzy. Czeski był drużyną bezwzględnie lepszą i silniejszą fizycznie, szybszą i doskonale dysponowaną strzelowo. Najlepszą wśród nich była Fragnerowa i doskonała strzelczyni

Scheinostova. Łódzianki przeciwstawiając Czechom ambicję oraz wolę uzyskania jak najlepszego wyniku. Brak zgrania drużyny dał się zauważyć już na samym początku. Z Polek najlepszą była Głazewska. Czeski do przerwy miały większą przewagę. Po zmianie boisk Łódzianki dalekimi strzałami poprawiły znacznie stosunek koszy.

## Skład ŁKS-u na mecz z Radom kłębem

Na niedzielne spotkanie o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie obrońcą tytułu mistrza ŁKS wyjeżdża na mecz z „Radomiankami” w swym najsilniejszym składzie: w wadze muszej Kamiński, waga kogucia Stasiak, waga piórkowa Marcinkowski, waga lekka Bonikowski, waga półciężka Olejnik, waga średnia Piasarski, waga półciężka Zylis, waga ciężka Niewadził.

## Ekwilibrystyka na lodzie



Wicemistrz świata Amerykanin Dick Button popisuje się jazdą figurową

## Po zniesieniu kartek w ZSRR

W ciągu ostatnich 18 miesięcy państwowa sieć handlu w ZSRR powiększyła się o 100 tys. nowych sklepów detalicznych, tak że obecnie sieć handlowa dorównuje sieci przedwojennej. W związku ze zniesieniem systemu kartkowego największym problemem jest na leżyte zorganizowanie zaopatrzenia w chleb.

Piekarnie w Moskwie pierwszego dnia po zniesieniu systemu kartkowego, gdy chleb można było kupować bez ograniczeń, zwłszy znacznie zwiększył się popyt na chleb, który rozprószył do sklepów dwa razy większą ilość chleba, niż zużywaną przy systemie kartkowym.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w ziemniaki, jarmuż i owoc — to ludność ZSRR otrzymała te artykuły w dostatecznej ilości.

Dięki pomysłnemu urodzajowi

w r. państwo dysponuje o 500 tys. ton większą ilością ziemniaków i o 1 mil. ton większą ilością owoców, niż w r. ub.

Państwowy przemysł mięsny wyprodukował mięsnych wyrobów 1,5 razy więcej niż w r. ub. Wobec pomysłnego zbioru buraków cukrowych i udanej kampanii cukrowej w r. ub. wyprodukowano dwa razy więcej cukru niż w r. ub.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w towary przemysłowe, to przemysł lekki w ZSRR wyprodukował w r. dwa razy więcej obuwia, odzieży i tkanin i w znacznie większym asortymencie, niż w roku ubiegłym.

## CENNIK

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Burza Cenn z dnia 9/XII 1947 r. Lda: CE/II/4681/1792/47 Wojewódzka Komisja Cennikowa na plenarnym posiedzeniu, odbytym w dniu 19/XII br. ustaliła następujące ceny na ryby:

|                              |     |     |
|------------------------------|-----|-----|
| karp żywy ponad 900 gr.      | 220 | 250 |
| karp śniety ponad 900 gr.    | 230 | 280 |
| karp żywy od 600 — 900 gr.   | 200 | 230 |
| karp śniety od 600 — 900 gr. | 210 | 260 |
| karp żywy do 600 gr.         | 190 | 220 |
| karp śniety do 600 gr.       | 145 | 190 |
| karp jeziorowy               | 250 | 300 |
| szczupak żywy                | 220 | 250 |
| szczupak śniety              | 230 | 260 |
| sanderś śniety               | 105 | 130 |
| okoń                         | 215 | 260 |
| lin żywy                     | 130 | 160 |
| lin śniety                   | 85  | 110 |
| leszcz ponad 800 gr.         | 85  | 110 |
| leszcz do 800 gr.            | 75  | 95  |
| karas                        | 115 | 130 |
| śledź I.                     | 65  | 80  |
| śledź II.                    | 55  | 65  |
| drobnica I.                  | 50  | 60  |
| drobnica II.                 | 40  | 50  |
| dorsz pełny, świeży          | 55  | 70  |
| dorsz patroszony, z głową    | 75  | 90  |
| bez głowy                    | 75  | 90  |

„Zakłady pracy, stołówki, Instytucje, Urzędy, oraz Związki Zawodowe przy zamówieniach ponad 30 kg otrzymują w wyłączeniu Rybnę. Po cenach hurtowych.

Powyszy cennik obowiązuje na terenie miasta Wrocławia od dnia 20/XII br. na terenie zaś innych powiatów i miast wydziałowych od dnia 21/XII br.

Zadanie lub pobierała cen wyższych od ustalonych jest zabronione przez art. 1 ustawy z dnia 2/VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. (Dz. U.R.P. Nr 43, poz. 218).

Przewodniczący Woj. Kom. Cennik. Czesław Gryniewicz

Sprzedaż hurtowa

W eczne pióra

Ceny fabryczne

Biuro Handlowe K. Han

Kraków, Al. Światowicki 6-8 tel. 558-15 Wysyłka na zamówienie

Unieważniam zgubiony dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Zambrowski Władysław, zamieszkały Tarnawa, gmina Sadino, powiat Zabkowice.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RUK na nazwisko Kodym Antoni, Jelenia Góra, Rodzin na 11.

Unieważniam zgubione dokumenty: poświadczenie obywatelstwa Polskiego na nazwisko Gestruda i Anna Wabnick, zam. Osiek, pow. Olawa.

Obrażki ślubne, zegarki oraz wszelką biżuterię w wielkim wyborze poleca, Sławski Wrocław, Świerczewskiego 42. (4980)

Kwiaciarnia „WIOSNA” Trzebnicka 28 Św. Wojciecha 47 poleca: kwiaty doniczkowe, cięte, wykonuje bukiety ślubne CENY NISKIE (4987)

## Pociąg do Zakopanego w czacie świat

Ministerstwo Komunikacji powiadamia, że stały pociąg pośpieszny z Warszawy do Zakopanego przez Częstochowę, odchodzący z Warszawy o godz. 19 m. 10 i przychodzący do Zakopanego o godz. 7 m. 59, będzie kursował w okresie świątecznym codziennie: z Warszawy od 18. 12. do 10. 1. 48 r. i z Zakopanego od 19. 12. do 11. 1. 48 r. w wyjątkiem 25. 12. z Warszawy i z Zakopanego. Po tym terminie zostanie przywrócone normalne kursowanie tj. 3 razy w tygodniu.

## 10 lat Kanafu Moskiewskiego

Pozytywnym ośrodkiem komunikacyjnym łączącym Moskwę z Wołgą jest przekopany przed 10 laty kanał zwany Moskiewskim. Długość jego wynosi 128 km. Pięć obrotowych stacji pomp asyduje, znajdujących się w pobliżu szluz, zaopatruje kanał w wodę z Wołgi.

Dięki kanałowi Moskwa uzyskała połączenie z licznymi miastami, jak: Stalingradem, Astrachaniem, Kazaniem, Leningradem i innymi oraz z morzami: Kaspijskim, Bałtyckim i Białym.

Od czasu uruchomienia do roku bieżącego kanałem tym, przewieziono 25 mil. pasażerów i 19 mil. ton towarów.

Unieważniam skradzioną: książkę wojskową, kartę RUK Nowy Targ, kartę rejestracyjną przemysłową, wydaną przez Urząd Skarbowy Zakopane, kenkartę Łowisz Waleńcy.

Wrocławski Kurier Ilustrowany Wydawca: Spółdz. Wyd. „Wieść” Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30 telefon redakcji 36-23, telefon administracji 31-17. Konto PKO VIII 183.

Redaktor: Bronisław Winnick Drukarnia „Wrocław” Wrocław F 23623

## Tabela wygranych 51 loterii

10-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

|                                                         |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |
|---------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Wygrana 1.000.000 zł padła na Nr 84471 (w Warszawie).   | Wygrana po 3.000 zł padły na Nr: 298 1213 1638 2406 3544 3668 3741 3959 4095 5300 373 8252 883 8209 283 581 735 10141 629 802 929 11615 12259 13211 872 961 14366 15767 16236 252 399 739 17586 658 708 18789 848 18398 804 21585 22621 23817 876 24187 709 25115 602 26297 796 27344 881 28076 603 968 30082 221 32394 3307 714 34084 404 460 35074 104 38009 35042 37085 908 38098 872 831 39190 359 40441 41692 914 42700 43262 43791 44548 46028 106 496 47258 477 805 873 891 48367 943 49070 704 50294 768 51001 287 751 52453 645 536 54871 55050 57016 727 58022 990 60067 698 248 888 63002 64544 972 65562 66384 693 822 69637 71219 251 273 74237 395 75220 255 819 76207 284 77573 76740 79158 80018 712 81484 860 82751 83107 154 279 83920 84735. |
| Wygrana 500.000 zł padła na Nr 35937 (w Radomiu).       | Wygrana po 2.000 zł padły na Nr: 2188 2618 3254 3404 5605 5947 7421 7675 8506 8605 11357 12458 13111 13828 13915 14007 14612 17060 17561 19571 19829 20054 20377 22319 22939 25389 25777 27494 29745 30569 30918 31356 31472 32458 33212 33417 34115 35773 36737 37580 38112 38238 38711 42340 44466 45334 45595 47015 48249 48832 49048 49221 52837 54653 54505 56580 57668 59689 59933 60025 63155 63463 64593 64724 64980 65928 67818 69087 69783 70384 72564 72347 73189 74693 77864 78497 79458 79459 81474 83043 83047 83653 84023 84055.                                                                                                                                                                                                                 |
| Wygrana po 100.000 zł padły na Nr Nr: 7215 55117 57337. | Wygrana po 5.000 zł na Nr: 439 1879 209 425 720 5370 7426 9649 10993 11013 359 426 505 894 12713 14184 572 819 15440 17004 2041 592 19210 540 20357 462 21305 22455 23611 24182 447 859 25095 27167 827 967 29756 30739 817 942 956 33396 34811 35549 820 36235 324 840 37179 38159 39364 40534 606 41005 103 453 45392 481 837 977 690 42038 992 45664 763 46355 47139 48727 7305 911 51644 832 52375 392 511 53013 923 54011 523 405 519 698 55806 862 56202 473 926 57588 824 59046 677 956 61622 67407 68362 70086 251 72708 73681 687 710 75567 77390 844 78611 76313 206 212 844 81097 165 83400.                                                                                                                                                         |

Wygrane po 2.000 zł. należy sprawdzić w kolekturze.

## CZY SŁYSZAŁEŚ JUŻ O „LOTERII WIELKICH WYGRANYCH”?

Bedzie nią następna, 52-ga Loteria, która przyniesie nam główną wygraną: 2 miliony, 9 wygranych po 1 milionie, 28 po pół miliona, 18 po 300.000, 36 po 200.000, 177 po 100.000, 264 po 50.000 itd. Łączna kwota wygranych sięga 200-tu milionów zł.

Sprzedż losów już się rozpoczęła.

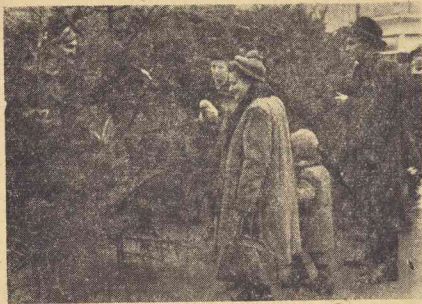
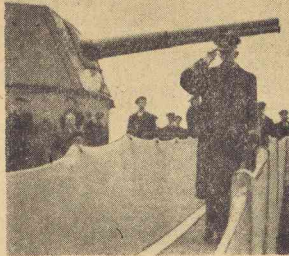
(49)

# Świat i ILUSTRACJI

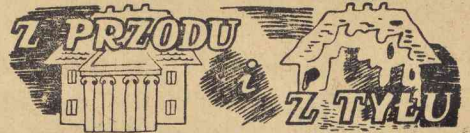


Dwa porty afrykańskie. Na górnym zdjęciu widoczny jest fragment portu w Oranie, na dolnym Algier

Król Gustaw szwedzki opuszcza nowy szwedzki krążownik „Trzy Korony”, który po raz pierwszy przybył do portu w Sztokholmie



Rozpoczęła się już sprzedaż choinek, które już wkrótce ozdobią nasze mieszkania w dni Świąt



## Osramówki

Kiedy człowiek idzie do kina, to wie, że oprócz filmu, tygodnika, dziennika i jakiegoś ciekawego dodatku musi jeszcze zobaczyć „krótkometrażowy” twór jakiegoś domorostłego geniusza.

Tematem takiego „dzieła” była przeważnie: czerpanie wody ze studni, przerażenie dzieci w świetlicy, lub wyrób pigulek przeczyszczających w spółdzielni „Ofelia”.

Jednak pewnego razu taka „krótkometrażówka” bardzo mnie zainteresowała. Pokazywano bowiem jak się fabrykuje żarówki.

Bardzo precyzyjne maszyny odlewają banieczki, inne robią główki z drucikami, a jeszcze inne to łączą.

Wszystko to wyglądało bardzo ładnie, bardzo podniosłe, bardzo gospodarczo i bardzo, bardzo... Na oko 103 produkcji.

Zachwycony tym, prosto z kina poszedłem do sklepu i zażądałem żarówki. Ekspedientka spojrzała na mnie z góry, a wzrok jej mówił:

— Czy pan szanowny spadł z byka?

Wtedy wróciłem do domu jak niepyśzny, zapaliłem świeczkę i

zaczęłem czytać gazety. I mowu entuzjazm zalał mi serce. Bo z wybrzeża nadchodziły wiadomości radosne.

Oto załoga „Balorego” importowała ze Stanów Zjednoczonych, z własnej i nieprzymuszonej inicjatywy 48 żarówek, w czym 3 stoświecówki.

Na statku panamskim „Prima Granda” płynię do Polski 12 żarówek jako dar byłego konsula honorowego Chichito don Fedillo.

Okręt „Valgodesco” wiezie z Pernambuco jako prezent od młodzieży brazylijskiej 30 małych żarówek dla młodzieży świata pracy.

Z Szang-Haju wypłynął parowiec „Wsun-Nos-Wczaj” wiozący partię żarówek wykonywanych z chińskich lampionów.

Zaś na okręcie argentyńskim „Lolita” jadą trzy tuziny lamp „Osram” w charakterze daru pensjonariuszek pewnego domku w Buenos Aires dla niektórych pań z towarzystwa.

Takich radosnych wiadomości jeszcze było kilka, ale już doczytałem ich nie mogłem, bo mi zgasiła... świeczka.

Chyba.

24

## E. Wilson. Podróże HIERONIMA KOSZYCZKI

— Pan nie rozumie, że to jest dla mnie wielka odpowiedzialność — próbował przekonywać Koszycko. — Nie wiadomo co może się stać. U mnie dzieją się rozmaite rzeczy. Jakżeż ja mogę pana w to wciągać. Jeszcze gdyby pan naprawdę coś robił...

— To ja będę panu dostarczać tych ubrań — zaofiarował się Korabowski. — Panie, sam pan powiedział, że to wszystko jedno za co złapią. Trochę więcej, trochę mniej...

I tak już zostało.

Prawie codziennie przyjmował gości. Poza zamkniętymi szczerze okienkami przewijali się poszukiwani przez Gestapo kolejarze, robotnicy i studenci, uciekinierzy z Niemiec, zbiegli jeńcy wojenni i niemieccy żołnierze. Nieraz spotykali się dyskusje polityczne i społeczne, skakano sobie do oczu po to tylko, aby w chwili później wyjść razem, w zgodzie, do tego samego oddziału w góry. Korabowski nie brał udziału w rozmowach, słuchał i tylko marszczył czoło, widocznie sobie tam coś dla siebie rozważał.

Któregoś dnia Koszycko dostał jednak zupełnie niezwykłego gościa. Siwy starszy pan przywędrował z czterema walizkami.

— No! Jestem — ucieszył się po polsku, płacąc targarzowi.

Koszycko nie podzielał jego entuzjazmu.

— Wszyscy ci targarze to agenci niemieccy — powiedział. — Sprowadził jeszcze na kark Gestapo.

Jegomość zmieszał się.

— Nie mogłem przecież sam nieść walizek. Nie dałbym rady.

Walizki mógł pan zostawić gdziekolwiek. Odebrałyby je pan sobie po wojnie. I tak pan z nimi nie pójdzie.

— Jakto nie pójdzie z nimi? — oburzył się jegomość. — Nie zostawie przecież mego dobra na pastwę losu.

Koszycko uśmiechnął się nieprzyjaźnie.

— Z walizkami pan nie pójdzie!

— No, to w ogóle nie pójdę. W tych walizkach, panie, jest wszystko co posiadam. Z tym nie rozstanę się za żadne skarby.

— Żaluje bardzo.

Siwy pan posiwiał jeszcze bardziej z trytacji, tak mu poczerwieniała twarz uwydatniała jasność włosów.

— Pan tego pożałuje! — krzyknął. — Pan nie wie, z kim pan ma do czynienia. Nie pojade, ale będę wiedział komu się poskarżę.

— Pożałuje — zgodził się Koszycko — o ile do tego czasu będę żył.

— Będzie pan żył — zaprotestował jegomość. — Niech pan sobie nie wyobraża, że mi się pan tak łatwo wykreśli.

Stał nad walizkami niezdeterminowany. — No dobrze — mruknął — ale, jak ja się z tym zabiore z powrotem?

— Może pan narazie przencuje?

— Ani godziny dłużej w tym domu nie zostanę!

— Ha — westchnął Koszycko. Pomogę je panu znieść. Pan weźmie lżejsze...

— Mnie lekarz zabronił dźwigać...

— No, to znieś panu na dół do przystanku najpierw dwie, potem znowu dwie. Czterech nie udźwignie...

— Pan tego pożałuje — pisał jegomość.

— Już żaluje — mruknął Koszycko. — Diabło ciężkie te pańskie walizki. Pan tam chyba kamień nakładł.

Korabowski, oparty o framugę drzwi przypatrywał im się z ironicznym uśmiechem.

Jegomość nachylił się do ucha Koszycki.

— A ten człowiek? — spytał.

— To policjant — odpowiedział Koszycko.

Wąskie przejście pomiędzy dwoma murami prowadziło ostrym kątem na główną ulicę. Koszycko odetchnął.

— Prawie jesteśmy — zapowiedział.

— Co to niesiecie? — spytał ostro jakiś głos z za kretu.

Do głosu natychmiast doczepili się dwie postaci w obcisłych mundurach, na cienkich i krzywych, skropowanych powijaczami nogach. Zandarmi! Tych tu jeszcze brakowało.

Siwy jegomość, pewny siebie i swoich prawdziwych i całkowicie uzasadniających jego niewinna egzystencję papierów, wdał się z zandarmami w dyskusję. Doremnie Koszycko dawał mu rozpaczliwe znaki, aby zamknął, wiedząc, że nic bardziej nie gniewa w takich razach, jak pewność siebie ofiary. Zawsze lepiej się odwołać do litosci Francuza niż do jego poczucia prawa.

— Wyjaśnijmy to w komisariacie — powiedział surowo jeden z zandarmów, przerywając potok słów siwego. — W każdym razie jesteście cudzoziemcem — stwierdził.

Koszycko tak jak stał z boku z walizkami, czekając na koniec dyskusji, z miną możliwie najgłupszą, tak teraz ruszył za siwym, obok jednego z zandarmów, mierząc spod siebie pustą w tej chwili ulicę i zastanawiając się, czyje oduchy byłyby szybsze, jego czy strażnika? Rzucić walizki i uciekać? Zaczyna strzelać. Przypadkiem mogłoby i trafić.

— Ciężkie? — spytał zandarm.

Koszycko milczał.

Włókł się jak umiał najwolniej, rozpatrując sytuację. Ostatecznie, co im może grozić? Papierzy mają w porządku, to już dobrze. Przeglądając walizki, nakrzycza, nagroza, coś, Francuzi tęsknią teraz za tym, żeby się odegrać na kimś słabszym od siebie.

— Przetrzymamy — pomyślał Koszycko.

W bramie komisariatu zandarm wziął go za ramię i wepchnął energicznie do brudnej, ciemnej i przesiąkniętej zapachem zlego tytoniu poczekalni. Indywidua, cywilne i umundurowane, siedzące poza drewnianymi balaskami, przy pełnych papierów stołach, spojrzeli na nich obojętnie.

Siwy podskoczył do balasek i zaczął większą przemowę.

— Zamknij gębę! — odpowiedział mu jeden z cywilów ze złośliwym uśmiechem na krzywej twarzy. — Zobaczymy, co tam jest w tych walizkach.

Siwy obrażony cofnął się ku Koszyckowi i walizkom, Koszycko na wszelki wypadek, ku drzwiom, których nikt nie pilnował.

Typy z balasek podchodzili ku nim, nie spiesząc się, z sadystrycznym spokojem. Jeden z nich pochylił się i szarpnął zamkiem.

— Kluczyk — zadyrgował.

e.d.n.

## PRZYŁOŻENIE JASIA

Jasio jest synem emigranta polskiego. Urodził się w Belgii. Młody Polak ciężko przeżył wojnę, tracąc w niej swoich rodziców. Po klęsce hitlerowskiej, został członkiem polskiego związku demokratycznego w Belgii. Obecnie, Jasio jedzie do Polski.



— Jęde narazie do Polski. Serce mi bije z emocji.

— Zycze ci szczęśliwej podróży, Jasiu! — Bądź zdrowa, Helu!

— Helu! Cześć! — Ja się tak przywiązałam do ciebie.

— Byłeś mi drogim przyjacielem. Polubiłam cię bardzo.

— Iummi!

— Pa, Helu! — Pisz do mnie, Jasiu! — ja będę pisała.

— I tak spełniły się plany Jasia.

— Drodzy Czytelnicy! Jak Wa się podobają moje przygody? Nie zapomnijcie o mnie w naszym konkursie „Moje zdanie o moim Kuznierze”.

KONIEC